N^ro 267
D. 10. Listopada.
PIĄTEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zatwierdzenie przymierza z Turkami 1502.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Pisma publiczne ogłosiły niedawno zgon, zasługi w kraiu i cnoty domowe ś: p: Hrabi *Karóla Jezierskiego*, następuiący wyciąg z iego *testamentu*, nowym iest tych cnot dowodem. Każdemu z Włościan w dobrach swoich *Sobienie szlacheckie*, *Sobienie Kulczeskie*, w *Zambrzykowie*, *Troianie*, *Sniatkowie*, *Celludzie*, *Szymominicach* i t: d: odrabiaiącemu pańszczyznę sprzężajną, 120 zł: zapisał, a każdemu robiącemu pańszczyznę pieszą, 60 zł. Dla każdego w tych w dobrach dziecięcia, niemaiącego skończonych lat 15, kazał kupić jałówkę, lub dać nato zł: 18 z warunkiem, ażeby im rodzice z przychowkiem iako zapomogę, na początek gospodarstwa dochowali. Oprócz zapisów pieniężnych dla służących po nazwiskach wymienionych, i przeznaczenia im wszelkiej swoiej odzieży i bielizny, wszystkim innym służącym, nie wyłączaiąc parobków, pastuchów i dziewek folwarcznych, kwartalne zasługi darem wypłacić polecił. Dobroczynność tak powszechnie dla wszystkich włościan i służących rościągniona, godna iest pochwał i naśladowania. — J. B.

Według dawnych zwyczaiów, gdy uroczystość S. *Marcina* przypadała w Piątek lub w Sobotę, tedy na stół gospodarzów, *Gęś* pieczona dawaną była w następną Niedzielę.— W Kalendarzu na rok 1704 wyszłym w *Toruniu*, znajduie się wiadomość, że w *Poznaniu* tameczny obywatel *Szymon Jankowski* przez lat 31 regularnie czynił postrzeżenia o następnej zimie z kości *Gęsi*, zwykle dawanej na pieczystę w dniu S. *Marcina*, a iego postrzeżenia tak się sprawdzały, że różni Panowie z odległych stron przysyłali do niego po uwiadomienie.

Kurs — Za 100 złotych w *Listach Zastawnych*, Towa: Kred: Ziem: przedaiący żądaią zło: 76 i pół, kupuiący daią 76. — NB. odtąd kurs T. K. Z. 2 razy co tydzień ogłaszany będzie.

W dniu 7 m. b. pochowane zostały na smętarzu S. *Krzyzkim* zwłoki ś. p. *Józefa Tyczyńskiego*, którego zgon w 26 wiośnie życia nastąpiony, iak przyiaciół onegoż zasmucił, tak matkę 70 letnią, całą w iedynaku pokładaiącą nadzieię i podporę, w najdotkliwszym zostawił stanie. Do iej niedoli, cisnące potrzeby przyłączyły się, i dotknęły najdotkliwszem cierpieniem; wszakże znalazła ulgę w dobrotliwem i czułem sercu W. *Stanisława Sąchockiego*, który nieszczędził kosztów dla oddania przyzwoitego ostatniej zmarłemu posługi. Znajdziesz zaiste zacny mężu rzeczywistą w twem sercu nagrodę, lecz przyjm podziękowanie, które ci w imieniu zmarłego składa H. J.

JPan *Kollo* (Collot) z *Paryża*, Professor ięzyka Francuzkiego literatury, ieografji, historji, nedawno przybyły do tutejszej stolicy, ma zaszczyt uwiadomić osoby życzące brać lekcje, iż uda się do nich o wyznaczonej godzi-

nie. Mieszka przy ulicy Miodowej Nr 495, w domu *Grabowskiego*, gdzie można go znaleść od rana do 2giej godziny.

P. *Robba* na czas krótki przybył do tutejszej stolicy z towarzystwem, które po kilkakroć w Teatrze Naro: przedstawi widowisko, złożone z okazywania nadzwyczajnej zręczności w sposobie iaki tu okazywali *Indjanie*, oraz w sposobie okazywanym przez P. *Maie*.

Podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż podejmuie się okazywania reprezentacji *Mechaniczno - Fizycznych* w domach prywatnych. Przeto Osoby chcące zaszczycić go przyzwaniem, raczą posłać do iego mieszkania przy ulicy Alexandrja N. 2768 w domu Zienteckiego.— *Józef Hejnrisch.*

W znacznym transporcie dzieł nabożnych i moralnych do Księgarni N. *Gliksberga* nadeszłym, znajduie się także wyborowe dziełko X. *Avrillon*, zawieraiące rozmyślania, nauki i przygotowania do Komunji Swiętej, wydane, pod tytułem: *Meditations et sentimens sur la sainte Communion.* Sprzedaie się ta książka po złp: 6.

Z *Radzymina.*— W dniu 15 z. m. rozpoczętem a z dniem 30 t. m. i r. ukończonem zostało, w Kościele Parafjalnym miasta tutejszego, nabożeństwo *Jubileuszowe*, przez licznie zebrane Duchowieństwo, pod przewodnictwem W. J. X. *Gutowskiego* Kanonika *Lubelskiego* Proboszcza miejscowego. Pierwszy raz w tej Swiątyni od założenia iej, które w r. 1781 nastąpiło, dopełniony został ten święty obchód, od lat 50 oczekiwany. Przez cały ciąg trwania nabożeństwa, mury świątyni Pańskiej objąć niemogły tłumnie zgromadzaiącego się Ludu, który maiąc na czele pobożnych Kapłanów, processjonalnie przybywał z pobliższych Parafji. Kommunją Stą przyięło 4,000 osób a w końcu nabożeństwa udzielonym został przeszło 2,000 osobom różnego stanu, S. *Sakrament* Bierzmowania przez JW. *Gutkowskiego* Biskupa *Podlaskiego*.

Artykuł nadesłany.— Zszedłszy się z iednym z Kollegów moich zaczęliśmy mówić o różnych nieszczęśliwych przypadkach. Ja z tego powodu ubolewałem nad śmiercią 14 *Dziewcząt*, o których zasypaniu *Kurjer Warszawski* w Nrze 259 i *Monitor Warsz:* w Nrze 131 wspomina; dowodziłem ile ta strata iest dotkliwa dla ludzkości. „Ale to nie *Dziewczęta*, lecz *Chłopcy* zasypani zostali“ odpowiedział mi na to mój Kollega, stąd sprzeczka i zakład. Poszliśmy do miejsca gdzie każdy z nas dowody na swoie twierdzenie i sposób zapłacenia zakładu znalazł. Stawiono przed nami *butelkę wina*, którą przegrywaiący miał zapłacić i która wypróżniona została *praenumerando*. Ja złożyłem dwa Pisma perjo: Warszaw: na dowód mego twierdzenia, a mój *antagonista* trzecie również Warszaws: pokazało się tedy żeśmy obadwa twierdzeń naszych dowiedli, bo dwa pisma ogłaszaią stratę 14 *Dziewcząt*, a trzecie zgon 14 *Chłopców*. Któż z nas zapłaci butelkę wina? Niech to Szanowni Redaktorowie rozstrzygną.— *Redakcja Kurjera* czyniąc zadosyć życzeniu zawieraiących zakład i umieściwszy powyższy artykuł, ma zaszczyt oświadczyć że wiadomość o tem smutnem zdarzeniu wyięła z Nru 249 *Gazety Berlińskiej (Vossa)* wktórej iest wyrażono „Das 14 Schulkinder“ co można tłumaczyć albo Chłopcy albo Dziewczęta; lecz w dalszym opisie tegoż wypadku znajduie się „vo diese 14 *Mädchen* confirmirt werden sollten standen die 14 serge in der Kirche“ ct:c: zdaie się więc że to były *Dziewczęta*. Jeśliby zaś dowiedziono że powyższy wyraz *Schulkinder* koniecznie znaczy *Chłopców*, przeto Re-

dakcja *Kurjera* wyznaiąc że się omyliła, najchętniej zastąpi podwójnie warunek zakładu, i uprasza zacnych zawieraiących zakład, aby ią uwiadomili iakiego *wina* są amatorami.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

z *Anglji.*

W *Londynie* rozeszła się pogłoska, że Lord *Beresford* wraz z wielu Officerami *Angielskiemi* uda się niezawodnie do *Portugalji.*— Sławny *Walter Skot*, ma w krótce odbyć podróż do *Paryża.* — Doktor *Folej* przybył z *Kolumbji* do *Londynu*, był on lekarzem *Boliwara*, który mu dawniej za iakąś nieprzyzwoitość rozkazał oddalić się od obiadu, przezco Lekarz tak był rozgniewany, że wyzwał *Boliwara* na pistolety, lecz Jenerał śmieiąc się z tego wyzwania, nie stawił się na przeznaczonem miejscu. — We wsi *Buking-Samchir*, wydarzył się następuiący wypadek. Z powodu niedostatku, pewny Szewc mieszkał w małej chatce z swoią żoną i 2 dorosłemi córkami, niemaiąc od kilku tygodni roboty; iedna z iego córek trudniąca się robieniem koronek, także z przyczyny upadku fabryk w *Anglji* była bez zatrudnienia. Nieszczęśliwy ojciec niemogąc dłużej znieść nędzy żony i dzieci, udał się do pobliskiego miasteczka, gdzie wystarał się o pewną ilość *arszenniku*, przybywszy do domu, wmieszał go taiemnie w budeń, który żona sporządzała. Ojciec wraz z córką iedli chciwie ulubioną potrawę, poczem w krótce w największych boleściach zakończyli życie; matka zaś, która niewiadomo z iakiej przyczyny tylko mało iadła, żyie dotąd, iednak tak iest chorą, że w krótce także zakończy życie. — W *Londynie* odebrano wiadomość, że w *Portugalji* powstało 10,000 wojska przeciw teraźniejszemu rządowi, dodaią ieszcze, że okręty *Angielskie* w bliskości będące, uszykowały się w linji w czasie tego rozruchu, żołnierze z tychże okrętów na ląd wystąpili; ta wiadomość zdaie się iednak być przesadzoną, gdyż według późniejszych wiadomości, miał tylko ieden pułk *Portugalski* zbuntować się, inne zaś wraz z milicją zachowuią się spokojnie. Znaczny oddział wojska został wysłany przeciw buntownikom, który ich niezawodnie poskromi i przymusi do posłuszeństwa. Naczele tych buntowników, którzy ogłosili Królowę *Reigtką Państwa*, znajduie się Margrabia *Abrantes*. *Portugalski* Minister wojny udał się do *Furo*.

Od Granic Tureckich.

Donoszą z *Zante* że iest fałszywą wiadomością iż *Romeljoci* mieli zamiar zamordować Pułkownika *Gordona*, i że będąc on przez nich ścigany, ledwie 1000 piastrów przeznaczonych dla *Greków* mógł uratować. Ten Pułkownik znajduie się ciągle w *Karigo* i gorliwie trudni się sprawą *Greków*, odebrał z Anglji dla *Rządu Greckiego* 6500 piastrów, które, gdy był znaglony wyiechać do wysp *Jońskich*, zostawił Bankierowi *Xeno*, niedaiąc mu iednak pełnomocnictwa na co ie miał obrócić. W krótce potem Rząd *Grecki* znajduiąc się w potrzebie, żądał od Bankiera *Xeno* pomienionej summy, zasławszy mu polecenie na piśmie, ażeby takowe mógł okazać *Gordonowi*. Z tąd zapewnie rozeszła się powyższa wieść o *Romeljotach* i *Gordonie*.

z *Włoch.*

W gminie *Drosi* w *Kalabrji* żyie Kobieta nazwiskiem *Rosarja Pangasi* która ma teraz lat 128. Ta staruszka miała 4 mężów i dopiero w ostatniem małżeństwie porodziła córkę. Będąc z młodości bardzo biedną, ieszcze za panowania *Karóla III.* prosiła tego Monarchę o wsparcie, lecz dopiero Syn iego Król *Ferdynand I.* wyznaczył iej małą pensją z funduszów dobroczynnych. Gdy iednak z powodu tak znacznej starości, potrzeby tej Kobiety po-

większały się tak dalece że z tej szczupłej pensji żyć nie była wstanie, przedsięwzieła odprawić zeszłej wiosny z swoią wnuczką, daleką podróż do stolicy, dokąd z niemałą trudnością przybywszy, prosiła aby mogła mieć posłuchanie u Króla w *Portycy*, Monarcha przyiął ią łaskawie, rozmawiał z nią długo i sowicie obdarzył, gdyż nie tylko podwyższył pensją 9 dukatami miesięcznie, ale nadto wyznaczył iej 60 dukatów na podróż do domu; a oprócz tego odebrała znaczny podarunek z kassy prywatnej Króla.—

DONIESIENIA.

Dyrekcja Jlna Królews: Korpusu Dróg i Mostów.

Potrzebuiąc do założenia ogrodów przy Koszarach drogowych, sztuk mniej więcej 224 Jabłonek, 76 Gruszek, 20 Trześni i Wisień, w najlepszych gatunkach. Wzywa JPP. Ogrodników, aby w dniu 15 b. m. chcieli podać katalogi takowych przy deklaracji wyrażaiącej najniższe ceny, za iakie ie sprzedać mogą. Bliższe warunki, będą każdego dnia życzącym sobie w godzinach Biorowych okazane. — Warszawa d. 5 Listop: 1826. — Sekretarz Jlny *Myszkowski*.

Gdy wiele osób udaie się do rękodzielni niżej podpisanego będęcej w Marymoncie, chcąc nabyć wyrobów tejże rękodzielni, przeto mam zaszczyt uwiadomić łaskawą Publiczność, że wszelkie takowe wyroby, iako to: „Draps de Dames", Czerkasy, Materje na meble, Połatłaski na gorsety, rozmaite Chustki z frędzlami i t. p. znajduią się do nabycia za cenę umiarkowaną w moiem mieszkaniu pod Nr 466 na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej na 1em piętrze.— A. *Ritterich*.

Cztery Chomunta angielskie bez mosiądzu, do zaprzęgu wygodne, iuż używane, za dukatów 8 wraz z kantarami i lejcami, pod Nrem 93 przy ulicy Piwnej są z wolnej ręki do sprzedania.

JW. Hrabia Jgnacy Stadnicki zamieszkały w Falkowie, w Powiecie Konieckim, Woiewództwie Radomskiem, raczy donieść Józefowi Paschalisowi, gdzie się teraz znajduie, który na wielokrotne pisane Listy do Falkowa, żadnej odpowiedzi nie odbiera.

Ktoby sobie życzył Nauczyciela, któryby mógł Dzieci przysposobić do klass wyższych; raczy się zgłosić przy ulicy Leszno pod Nr 657 do Pękalskiego.

Desenie w rozmaitym guście, w ilości przeszło 2000 sztuk, służyć mogące do użycia na wszelkie rodzaie Haftów, iako to na czepki tiulowe, do cerowania na peleryny, chustki, woale, suknie, poszewki, kołnierzyki, kołdry, obrusy Kościelne i t. p. tudzież rozliczne wzory dla Malarzy, sprzedawanemi zostaną częstkowo przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze więcej daiącemu, a to w dniu 15 b. m. i następnych, przy Rynku Starego Miasta w domu narożnym od Kanonji pod Nr 69, na 3ciem piętrze od tyłu. —

Administracja Rządowa Dochodów Komsumpcyjnych Miasta Płocka.

W Dalszym ciągu zawiadomienia pod dniem 4 m. r. b. Kurjerem i Gazetą Warszawską ogłoszonego powtarza, iż w dniach 28. 29. 30. Listop: r. b. w Płocku w Biórze Administracji w Domu pod Nr 271 przy ulicy Warszawskiej zawierane będą Kontrakty na kupno Okowity próby 10 z Anyżem i bez Anyżu w ilości 27.000 Garcy bez warunkowo co do ceny Żyta podnieść lub zniżyć się mogącej, lecz sposobem prostej licytacji. O warunkach tego zakupu każdego dnia w Biórze Administracji dowiedzieć się można, które w miare żądania dla dogodności sprzedaiącego zmienione być mogą. — Płock dnia 29 Października 1826 r.

Grąbczewski.

Apteka od lat 40 exystuiąca, w mieście Obwodowym Radzyniu w Woi: Podlaskiem, czyniąca rocznego dochodu 12,000 złp: a przed 5ciu laty w nowe repozytorja i naczynia zaopatrzona, z znacznym zapasem Materjałów, z Domem nowo wymurowanym pod dachówką, w którym iest Lokal dla Kupca, dotąd utrzymuiącego Handel Winny i Korzenny, zabudowania Gospodarskie, dwa Ogrody fruktowy i kwiatowy, Oranżerja przeszło 300 sztuk Wazonów rożnej wielkości i gatunków Plant mająca, iako też obok domu murowanego i Dom drewniany, iest do sprzedania. Domy te podane są do teraźniejszej Regulacji Hypotecznej. Maiący chęć kupna Apteki samej lub z domem, zgłosi się do Właściciela w Radzyniu.

Przy ulicy Sto Krzyskiej pod Nr 1343, można dostać gotowych Mebli i innych robot Stolarskich za pomierną cenę.

NB: W wczorajszym artykule o *Kołowaciznie owiec*, gdzie iest wyrażono „aby strzegli się brać iagnięta za szyie" być powinno „aby strzegli się brać iagnięta za łeb lub za szyie."

Teatr. Jutro Komedja *Wice Brygadjer Szczerzecki* i pierwszy raz widowisko gimnastyczne przez towarzystwo P. *Robba*.